Nr. 76. Wtorek, 1 Kwietnia 1924 Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Frank walor.	31 marca		1800000
Frank walor.	1 kwietnia		1800000
Frank kolej.	od 1 kwiet.		1800000
Frank poczt.	od 1 kwiet.		1800000
Frank tyton.	od 1 kwiet.		1800000

Obywatelski czyn kolejarzy dyrekcji lwowskiej.

Lwów, 31. marca.

Prezes dyrekcji lwowskiej ma wszelkie prawo być dumnym. Na apel, zwrócony przezeń do podległej mu rzeszy urzędników i funkcjonarjuszy kolejowych, zyskał Skarb Państwa 10,162 akcji, co w markach polsk. przedstawia zawrotną wprost cyfrę.

Zdobyli się na czyn tak wysoce obywatelski, służąc pięknym przykładem przedewszystkiem tym, którzy w latach wojny dorobili się olbrzymich fortun, ludzie, nie opływający w dostatki, obarczeni troskami i kłopotami. Zdobyli się, bo czuli to bardzo dobrze, że jest to ich świętym obowiązkiem. Zresztą kolejarzom lwowskim nie obca jest ofiarność, posunięta do ostatecznych granic: złożyli tego dowody w listopadzie 1918 r. i w późniejszych miesiącach ciężkich walk, kiedy jedynie ich zabiegom zawdzięczał Lwów, że nie odcięto go od zachodu, nie przerwano jego łączności z resztą zmartwychwstającego Państwa.

Że jednak wyniszczona wojną rzesza kolejarzy dyrekcji lwowskiej zdobyła się na tak nadmierny w jej stosunkach wysiłek; że liczba akcji, przez nią subskrybowanych, przewyższyła sukces dyrekcji poznańskiej, zawieruchą wojenną nie dotkniętej, zasługa to przedewszystkiem Prezesa inżyniera Karola Barwicza, który umiał trafić w odpowiedni ton swego apelu, umiał własnym przykładem zachęcić innych do czynu.

A czyn to — powtarzamy — naprawdę wielki, godzien specjalnego podkreślenia.

Nie od rzeczy będzie też właśnie w chwili obecnej przypomnieć ogółowi bodaj w pobieżnych rysach sylwetkę tego, który Skarbowi Państwa z tak poważną przybył pomocą.

Inż. Karol Barwicz karjerę swą rozpoczął w r. 1896 jako inżynier Wydziału krajowego, zajęty podówczas przy budowie kolei lokalnych w b. Galicji. W r. 1899 pracuje już przy budowie austr. kolei w Dalmacji, skąd wraca do kraju, a po dwuletniej pracy powołany zostaje do ministerstwa kolei żel. w Wiedniu w charakterze referenta dla budów inwestycyjnych i na tem stanowisku w miarę sił swoich oddaje krajowi wielkie usługi.

W międzyczasie wysłany w r. 1910 do Czerniowiec jako zastępca prezesa dyrekcji, wszędzie gdzie można pracuje dla polskości. Owocna jest jego działalność podczas Państwowego spisu ludności, kiedy dzięki jemu ilość ludności polskiej w Czerniowcach wykazała imponującą liczbę.

Odwołany do Wiednia za interwencją znanego polakożercy posła Jana Wassilki, akcentując swoją polskość zawsze i wszędzie, zwrócił na siebie „podejrzliwą uwagę osławionego „Kriegsüberwachungsamtu“, który mu wytoczył dochodzenie, jednak bezowocne. Mianowany wiceprezesem lwowskiej dyrekcji kol. piastował godność tę do roku 1918, po objęciu zaś rządów przez władze polskie, mianowany prezesem, chlubnie utrzymuje się na tem stanowisku do dnia dzisiejszego, będąc tem samem najstarszym polskim prezesem kolejowym w czynnej służbie, ponieważ godność tę piastuje nieprzerwanie od pierwszej chwili zaistnienia Państwa Polskiego.

W r. 1918 znów dał się poznać jako prawdziwy patrjota i ofiarny obywatel. Jedynym stojącym mu do dyspozycji telefonem kablowym porozumiewa się w listopadzie w czasie najgorętszych walk, pod bokiem austr. pułkowników z polską komendą na dworcu, w sprawie dostawy amunicji, przesyła informacje itd.

Gdy garstka obrońców Lwowa w ogrodzie Kościuszki ostrzeliwała się wrogom, ktoś znający żyłkę myśliwską p. Prezesa, udał się do niego i 1000 naboi manlicherowskich zasiliło próżne ładownice.

27. listopada 1918 p. Barwicz otrzymuje nominację na prezesa z rąk Komitetu Rządzącego, a już 3. grudnia jedzie do ówczesnego premjera Moraczewskiego, wyprzedzając delegacje Komitetu Rządzącego celem uzyskania dla Lwowa sił wojskowych, co mu się też udaje.

Potem wspólnie z prez. Neumannem i Schleicherem skłaniają gen. Rozwadowskiego do sprowadzenia pod osłoną nocy 16 pociągów z żywnością, dzięki czemu Lwów został zabezpieczony przed głodem. W uznaniu tych zasług dyrekcja lwowska otrzymuje dziękczynne pismo od Komisji Rządzącej.

Obecny czyn inicjatywy na rzecz Skarbu Państwa jest godnem ukoronowaniem działalności p. Prezesa Barwicza jako wzorowego urzędnika-obywatela.

Nowa powieść „Gazety Lwowskiej“

Jutro rozpoczynamy w fejletonie naszego pisma druk najnowszej powieści Jerzego Bandrowskiego p. t.:

„TO TY?“

napisanej specjalnie dla „Gazety Lwowskiej“.

Autor „KRWAWEJ CHMURY“, „PIELGRZYMOW“, „NIEZWALCZONYCH SZTANDARÓW“ i t. d., zajmujący tak zaszczytne stanowisko w szeregu współczesnych beletrystów polskich, w tej powieści nazwanej przez siebie „SZKARŁATNEM ROMANETTO“, obok stałych walorów swojego pióra, jakimi są: wykwintna forma, poetyckie obrazowanie, lekkość djalogu i żywość akcji, daje literaturze polskiej udatną próbę senzacyjnej powieści egzotycznej, łączącej w sobie realizm z pierwiastkami metafizycznymi i fantastycznością w rodzaju tak ulubionych obecnie powieści Claude Farrere'a, Karola Jana Strobla i i.

Niezwykle oryginalne skojarzenie egzotyzmu z momentami lokalnymi, tragiczna, purpurowa namiętnością i krwią wizja Japonji, złączona z akcją, rozgrywającą się we Lwowie, śmiały erotyzm, który jednak wytworny umiar artystyczny wynosi wysoko ponad pospolitość, poetyczne zabarwienie i nadzwyczaj zajmująca fabuła, którą logika twórcza autora konstruuje na teorjach metampsychozy i dziedziczności, utrzymują uwagę czytelnika w niesłabnącem ani na chwilę naprężeniu aż do najsilniejszego akordu finału.

Nie wątpimy, że „SZKARŁATNE ROMANETTO“ spotka się z najwyższem zainteresowaniem naszych Czytelników.

Redakcja „GAZETY LWOWSKIEJ“.

Wskaźnik waloryzacyjny na kolejach na pierwszą połowę kwietnia.

Wszystkie ceny i opłaty pozostają bez zmiany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. marca.

Ogłoszony wczoraj wskaźnik waloryzacyjny na kolejach z ważnością na czas od 1. do 15. kwietnia b. r. włącznie wynosi nadal 18.000 Mp. Cyfra ta oznacza 1/100 franka złotego, tj. jednostkę taryfową, w której ustalone są wszystkie taryfy kolejowe zarówno w ruchu osobowym, bagażowym, jak i towarowym. Tak więc wszelkie ceny przejazdowe i przewozowe oraz opłaty za wszystkie inne świadczenia kolejowe w pierwszej połowie kwietnia b. r. nie ulegną zmianie.

Wielka konferencja międzynarodowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż 30 marca.

Po zapowiedzi Mac Donalda, że weźmie udział we wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów również Mussolini oświadczył chęć uczestnicniczenia w tych obradach. Wobec tego, że prezydent Republiki francuskiej zapowiedział również swą obecność wrześniowe posiedzenie Ligi przemieni się w wielką konferencję międzynarodową.

Zawładnijmy powietrzem!

W lotniku polskim nadzieja Ojczyzny. — Słabsi liczebnie, bogactwem i sprawnością środków technicznych przeważyć możemy szalę zwycięstwa.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)

Warszawa, w marcu.

W biało-złotej, renesansowej sali ratusza warszawskiego zebrało się onegdaj dostojne zgromadzenie.

Na estradzie członkowie zarządu „Ligi obrony powietrznej Państwa“ organizatorki dzisiejszej uroczystej akademji.

Naprzeciw — w nakazanem przez ceremonjał odosobnieniu — pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Za nim w pierwszych rzędach krzeseł — p. Marszałek Sejmu, p.

Marszałek Senatu, Biskupi, Ministrowie. Po obu stronach estrady skupili się wojskowi polscy i francuscy i inni.

Patrzę po twarzach. Takich samych widywała ta sala ongi, za owych legendarnych czasów, kiedy to „bóg wojny od Apeninów latał do Alpów podniebnych". Tylko tamci strojniejsi byli. Dziś demokratyczne czasy: skromny mundur niewyraźnego koloru! Ale twarze wyraziste! Może na tamtych więcej było brawury, więcej szaleńczego rozkochania się w sławie wojennej — te zaś mają więcej decyzji i mocnego skupienia się w sobie. Rysy ostre, oczy stalowe! W głębi tłumy strojnej publiczności warszawskiej. Rośliny w wazonach, światła, nastrój jasny... pogodny...

I nagle nad tem wszystkiem lecą tony mazurka Dąbrowskiego. A wtedy znów bije do oczu ten cud nie do wiary: Rzeczpospolita zmartwychwstała...

Na estradę wchodzi młodzieńczym, elastycznym krokiem p. Minister spraw wojskowych, generał Sikorski.

Mówi o roztworzystych granicach naszych, o tem, że prześcigneli nas sąsiedzi w wysiłkach nad budowaniem nowej, powietrznej broni, że Rosja ma dziś już 2000 gotowych samolotów wojennych...

Generał Sikorski nie chce uważać akcji podjętej przez „Ligę obrony powietrznej" ze zwykłemi, zresztą, w Polsce wiosennemi alarmami. On traktuje ją, jako dalszy etap w systematycznej pracy nad obronnością Państwa. Tylko nad obronnością. W polskiej tradycji niema wojen zaczepnych. Stwierdzał to już wódz obu Zygmuntów, hetman Jan Tarnowski. Ale dziś, kto chce mieć pewność i bezpieczeństwo niepodległego bytu Polski, ten musi podjąć jaknajwiększy wysiłek dla postawienia lotnictwa polskiego na stopniu współczesnych konieczności obrony.

Skończył i oto orkiestra wojskowa gra... płyną tony zapomnianych już prawie, starych piosenek wojennych.

Mówią o dawnej chwale i dawnych łzach...

Gdy milkną wchodzi na estradę poseł Jan Dąbski. Ostatnim mówcą jest poseł Jan Załuska.

Dwa te nazwiska zestawione razem, gwarantują, że Treuga Dei międzypartyjne trwa i że o dziwo, są rzeczy dla których można pracować wspólnie i zgodnie, nie kąsając się i nie szarpiąc wzajemnie.

Zgromadzona publiczność wysłuchała z zainteresowaniem i sympatją obu przemówień. Trafiały do przekonania wywody obu posłów, liczebnie słabsi od naszych dwu sąsiadów, dwu wrogów, wydoskonaleniem środków technicznych, wyrównać możemy minusy po naszej stronie. Tylko trzeba nam wzlecieć ponad poziomy, opanować żywioł powietrza.

Mamy po temu wszystko. Polska jest jakby wielkiem lotniskiem Europy, płaszczyzną olbrzymią, doskonałą stacją lotnicza między północą i południem, wschodem i zachodem. Mamy też znakomity materjał ludzki, co stwierdzają bardzo pod tym względem wymagający fachowcy francuscy. W naturze Polaka jest lot — jest impet, jest śmiałość urodzonego ryzykanta. W tej chwili brak nam tylko... pieniędzy. Rząd ich dać jeszcze nie może, więc niechaj da społeczeństwo. Wydatek opłaci się nietylko zabezpieczeniem niepodległości, ale i rozwojem komunikacji powietrznej dla celów handlowych. Nie zaniedbujmy dróg powietrznych, jak niegdyś zaniedbaliśmy wodne.

Ledwo przebrzmiały te słowa mowców, widzimy znów na estradzie postać Ministra wojny. Zawiadamia, że z inicjatywy Marszałka Rataja zarządza składkę na pierwszy samolot, który zbuduje „Liga obrony powietrznej". Marszałek złożył na ten cel 100 miljonów. Teraz publiczność płynie ku estradzie... ludziska niosą swoje miljony... przyszły samolot już huczy w powietrzu...

H. Ceysingerówna.

Rosja w obliczu klęski głodowej.

Musi z powrotem importować zboże, odjęte od ust własnej ludności.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow., 31. marca.

Z Moskwy donoszą: Ceny zboża na rynku rosyjskim ciągle idą w górę. W ciągu pierwszych 6 tygodni roku bieżącego wzrost tych cen wahał się od 60 do 100 proc., a z końcem lutego już nawet przekroczył najwyższe normy w Europie, w „twardej" walucie. Rząd sowiecki — mimo oficjalnego oświadczenia Krasina o kontynuowaniu eksportu zbożowego za granicę — faktycznie zatrzymał dalszy wywóz zapasów nawet już zgromadzonych w portach, przeznaczając te zapasy na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Jak się obecnie jednak wyjaśniło, zapasów tych — nawet razem z resztkami zboża, które jeszcze znajdują się do dyspozycji chłopów — bynajmniej nie wystarczy na wyżywienie miejscowej ludności Na ten bowiem cel do nowych zbiorów, Rosja koniecznie potrzebuje najmniej miljona ton zboża, wszelkie zapasy **zaledwie wynoszą 640 tysięcy ton.** Wobec tego — jak urzędowo stwierdzono, przez ostatnie dwa miesiące przed nowym urodzajem, Rosja musi karmić swą ludność zbożem z obcych krajów, lub raczej z powrotem importować swe własne zboże, które jeszcze niedawno wywiozła za granicę w celu „ratowania" ustrou sowieckiego.

A więc, Rosja znów doznaje klęski głodowej, która tym razem jest wynikiem fatalnej gospodarki bolszewickiej.

Partja Polaków wysiedlonych z Litwy kowieńskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 30 marca.

Przedwczoraj przybyła do Polski pierwsza partja Polaków wysiedlonych z Litwy kowieńskiej, w liczbie 100 ludzi. Są to przeważnie włościanie. Wysiedleni przybyli jak stoją, zabroniono im bowiem zabrać ze sobą dobytek. Na granicy w Jewie rozgrywały się sceny bezczelnego rabunku. Odbierano wysiedleńcom wszystko zarówno jadło jak i odzież. Skarżyć się nie było komu, ponieważ oficerowie sami brali co się dało.

Oficerowie belgijscy kawalerami „Virtuti Militari".

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Bruksela, 30 marca.

W imieniu króla Albera jako kawalera Wielkiego Krzyża polskiego orderu „Virtuti Militari" gen. Bernheim dokonał wczoraj nadania odznak Krzyża „Virtuti Militari" 50 oficerom belgijskim. Generał Bernheim w przemówieniu podniósł znaczenie nadania Orderu oraz wysławiał dzieło polskie nad Wisłą i jego doniosłość dla pokoju europejskiego.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie wywozu koksu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Katowice, 30 marca.

We czwartek 27 b. m. została podpisana w Katowicach ugoda polsko-niemiecka w sprawie wywozu koksu z Niemiec do Polski. Ugoda została zawarta na podstawie formuły zaproponowanej przez Calondera prezesa górnośląskiej Komisji mieszanej stanowiącej o wykonaniu przez Niemcy paragrafu 32 konwencji genewskiej i art. 90 traktatu wersalskiego. Ugodę podpisali oprócz p. Calondera polscy i niemieccy członkowie Komisji oraz jako przedstawiciele Rządu pp. Stefański i Budding.

Satyra na głośnych i sławnych.

Powodzenie szopki w Warszawie. — Ofiary „Picadora". świat artystyczny i polityczny. — Grupa poetów-picadorczyków zbiorem swoistych talentów i charakterów. — Nie szczędzą ani przyjaciół, ani wrogów. — O lwowskich politykach nie zapomnieli.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, w marcu.

Pokazał nam Boy, kiedy szopki liczyć mogą na powodzenie. Warunkiem zasadniczym jest tu, aby każdy „numer" był tem, co się w języku teatralnym zwie: „szlagierem". Pod tym względem „Picador" — świetny w pomysłach, niezrównany w dokuczaniu niemiłym sobie „ofiarom" — nie jest jednolity. Składa się na to przedewszystkiem ta okoliczność, że szopkarze warszawscy zbyt wielką liczbę ofiar obierają sobie do jednej szopki: świat teatralny, muzyczny, literacki, dziennikarski i nader rozległy świat polityczny. Osoby poszczególne rzadko tylko i to fragmentarycznie łączą się w akcji całej i stąd u widza-słuchacza wrażenie nierównomierności szopek Picadorskiej spółki autorskiej. Przyznaję, że wrażenie to odnoszę już po raz trzeci, na każdej kolejno produkowanej w Warszawie szopce.

Picadorczycy to grupa poetów o zdecydowanym już obliczu. Każdy z nich to talent swoisty, odrębny i porywający. Lechoń przez słowiańską rozlewność, Tuwim — przez gwałtowny temperament liryczny, Słonimski przez głęboki, wstrząsający nieraz sarkazm, przez potężną plastykę i smutek ogólno-ludzki, niezrównaną wybuchowość i zrezygnowaną melancholję. Jego sarkazm jest piękny i bolesny. Gdy upatrzy sobie ofiarę, można już z góry przewidzieć, że połknie ją całkowicie. Pewna brutalność tej operacji obniża w oczach czytelnika jej wartość. Polemistą jest Słonimski świetnym; równać się z nim może chyba tylko — Irzykowski. Zdolność obserwacji i zdumiewająca umiejętność naśladowania głosu i ruchów czynią zeń niebezpiecznego przeciwnika. Tu trójca poetycka, patrząca na współczesne życie polityczne polskie jedynie pod kątem widzenia negacji staje się wprost groźną, gdy zabiera się do ośmieszania małostek u ludzi wywyższonych przypadkowo, zabawną — gdy kpi ze swoich najbliższych, ze samych siebie.

W sprawach politycznych kierują się — intuicja i sympatjami: niedziw, że ta część ich szopek, znajdująca poklask w pewnych kołach, jest jednak jednostronna...

Ale ze swego punktu widzenia dają obrazy niezwykle plastyczne. Sylwetka gen. Hallera, kreślona w r. 1922, nięta jest jednak tak, że posiada wartość nieprzemijającą.

„Z nad Murmanu i z nad Marny,
Przeraźliwie popularny,
Rycerz święty, „odsunięty",
Czuj duch, czołem, czuwaj, cześć!
Kołek polek, patron „Zyty",
Skaut i harcerz znakomity,
Zapoznany i ukryty,
„Skromny żywot muszę nieść",
Pan generał, pan generał,
Dosyć w życiu laurów już nazbierał,
Przez Enkaen jam bis Ende życie wiódł,
Szczęście błysło i nad Wisłą był mój cud!
Ja, błękitny narzeczony,
Jestem z morzem zaręczony,
Nie pomogło mi Pomorze,
Może mi pomoże skaut".

Autorzy nie pałają — jak z tej charakterystyki widać — sympatję ku gen. Hallerowi. Ale, trzeba przyznać, że i polityków lewicowych biją w miejsce najczulsze — w próżność. Taki Daszyński, np., „Od czasu, gdy przy Witosie bytem Wice Wickiem, ten hymn (Czerwony sztandar) pachnie mi czemś bolszewickiem". Gorzei nawet:

„...Gdy potrzebne będzie — dla mandatu —
Zaśpiewam nawet: O, cześć wam, panowie Magnuscy!"

Pan Magnuski jest administratorem „Kurjera Porannego". Aluzja jest wyraźna...

Swego przyjaciela i kompana, pułk. Wieniawę-Długoszowskiego, adjutanta marsz. Piłsudskiego ośmieszyli picadorczycy:

„Wysiada On.
Za nim ja,
Ach, służba to ważna. — nie każdy wie.
Ja jeden tylko wiem, jak śpi, co je,
Tak krok w kroki za nim wciąż."

Zacytowałem tylko kilka zdań dla przykładu, jaki jest stosunek „szopkarzy" do ludzi żywych, do ich słabostek i czynów.

Tegoroczna szopka, idąca w ślady poprzednich, zawiera kilka pierwszorzędnych „kawałów". Dla Lwowa specjalnie szopka tegoroczna posiada ten „Heimatsklang", że występują w niej dwaj głośni lwowianie: posłowie Diamand i Śliwiński. Kilka słów o nich na tle szopki tegorocznej — w uwagach następnych.

Wrzb.

Zniżenie płac górników Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszzwa, 30 marca.

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbywały się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej rokowania między Radą zjazdu przemysłowców a centralnym Związkiem górników w sprawie ustalenia płac górników Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. Związek górników zgodził się ostatecznie na 10% obniżki płac. Propozycję Rady Zjazdu obniżenia płac o 12% przyjęli przedstawiciele Związków dowiadomości. Ze względu jednak na charakter swoich pełnomocnictw oświadczyli, że propozycję Rady przedstawią do decyzji miejscowym delegatom. W razie przychylnej decyzji podpisanie umowy nastąpi 1. kwietnia.

Oświadczenie Trockiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. marca.

(K.) Trocki oświadczył, iż **partja komunistyczna stosuje ściśle naukowe metody w celu rozwoju społecznego i pozostając wierna ideom Marksa, wykonuje ewolucję na zasadzie doświadczeń praktycznych, zdobytych w ciągu ubiegłych siedmiu lat.** Nie zrzeka się ona przytem żadnego ze swych zasadniczych postulatów. **Uznanie rządu sowieckiego de iure nie może być rozpatrywane jako fakt pozytywnie twórczy, lecz tylko jako likwidacja nierozsądnych fikcji, którą było odmawianie uznania.** Uznanie Rosji usunęło jedną z przeszkód, stojących na drodze gospodarczej odbudowy świata. Trocki w dalszym ciągu swego przemówienia zapowiedział bliską współpracę rządu sowieckiego z rządem Mac Donalda.(?)

Gdzie przebywa Rykow?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin 30 marca.

Aj. „Rat" donosi, że Rykow, wbrew zapewnieniem prasy sowieckiej, nie przebywa obecnie na terytorjum rosyjskiem. Przed kilku dniami widziano go w Rzymie, skąd udał się do jednego z zacisznych sanatorjów włoskich.

Kronika telegraficzna.

— Dnia 29 bm. w południe odbyło się w Komisarjacie generalnym pożegnanie ustępującego z Gdańska zastępcy Komisarza generalnego p. Kajetana Morawskiego z urzędnikami Komisarjatu i przedstawicielami polskich urzędów w Gdańsku.

— Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, p. Strasburger wręczył Drowi Kazimierzowi Lenartowiczowi prezesowi polskiej dyrekcji poczt i telegraf. w Gdańsku odznaki Kawalera Krzyża Orderu Odrodzenia Polski nadany p. Lenartowiczowi przez Prezydenta Rzeczypospolitej za zasługi położone na polu zorganizowania poczt i telegrafów w Gdańsku.

— Zgromadzenie Narodowe w Angorze przyjęło po dłuższej dyskusji wniosek wyrażający votum zaufania rządowi.

— Parlament duński ratyfikował umowę handlową polsko-duńską.

— Rigstag duński zakończył wczoraj swoją kadencję. Nowe wybory powszechne do Volkstagu odbędą się dnia 11 kwietnia rb.

— Były premier saski dr. Zeigner został skazany na trzy lata więzienia i pozbawienia czci na przeciąg lat trzech.

— Komisarz państwowy w Bawarji w interesie porządku publicznego zakazał ogłaszania wyroku z procesu Hitlera, grożąc ostremi karami w razie niezastosowania się do rozporządzenia.

— Agencja Havasa dowiaduje się, że gen. Huerta zatonął dnia 19 bm. w czasie burzy jaka szalała w zatoce meksykańskiej.

— Usuwanie się ziemi w Amalfi trwa w dalszym [illegible]gu.

Poseł Thugutt u Mussoliniego.

Mussolini interesuje się sanacją polskiego skarbu. — „Żyjcie w zgodzie ze wszystkimi narodami, lecz jednocześnie udoskonalajcie armję",

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 30 marca.

Wczoraj w Palazzo Chigi prezydent Mussolini przyjął przebywającego chwilowo w Rzymie posła Thugutta. Konferencja trwała około godziny. **Poseł Thugutt poinformował Mussoliego o pracach dokonanych w dziedzinie sanacji polskiego skarbu, oraz o tendencjach pokojowych polskiej polityki zagranicznej.** — Poseł Thugutt podkreślił zarazem tendencję demokracji polskiej **do utworzenie mocarstwowego stanowiska Polski i do uzyskania istotnej niezawisłości przez równoległe wzmacnianie przyjaznych stosunków z Francją, Włochami i Anglią.** Mussolini podejmując ten temat powiedział: **Żyjcie w zgodzie ze wszystkimi narodami, lecz jednocześnie udoskonalajcie armję.** Włochy, które stawiają sobie za zadanie podtrzymanie pokoju światowego, stosują u siebie tę samą metodę.

Druk marek wstrzymany.

Obieg banknotów zmniejszył się o 10 tryljonów marek. — Zapas walut obcych zwiększył się o pół milj. dolarów. — Bank Polski rozpocznie działalność 28 kwietnia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 31. marca.

Ministerstwo skarbu komunikuje, **że 28. bm. wstrzymany został druk marek na skup walut obcych, oraz kredyty gospodarcze.**

Sprawozdanie P. K. K. P. z dnia 20. marca wykazuje, że **obieg banknotów zmniejszył się o 20 tryljonów marek, czyli 3,6 procent obiegu ogólnego. Zapas kruszców powiększył się o pół milj. złotych polskich. Zapas walut obcych zwiększył się o pół milj. dolarów, mimo, że w ubiegłej dekadzie P. K. K. P. musiała oddać znaczne sumy dolarów na zaspokojenie potrzeb przemysłu.**

Dalsze zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się 15. kwietnia b. r. **Rozpoczęcie działalności Banku Polskiego przewidziana na 28. kwietnia.** Do tego czasu załatwiona będzie sprawa przejęcia części aktywów i pasywów P. K. K. P. przez Bank Polski, oraz likwidacja P. K. K. P.

Klęska powodzi w Polsce.

Woda w Warszawie opadła o 10 cm. — Między Toruniem a Tczewem woda zalała 20 miejscowości. — Stan wody pod Krakowem. — Kilka wypadków śmierci.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31. marca.

Wezbrane fale Wisły przesunęły swój punkt ciężkości z góry w dół rzeki. **W Warszawie woda opadła o 10 cm.** Przewiduje się, że stan ten potrwa 3 do 4 dni, poczem prawdopodobnie nastąpi lekka podwyżka wody, spowodowana dopływami Wisły, głównie Sanu. W samej Warszawie na Solsu i Czerniakowie sypano wczoraj i dziś wały zabezpieczające. W dole Wisły sytuacja bardzo groźna. W powiecie sochaczewskim polepszyła się sytuacja, gdyż poziom wody obniżył się o pół metra, podobnie ma się rzecz w powiecie gostyńskim. — Tymczasem most na Wyszgorodzie niedawno uszkodzony, wczoraj porwany został całkowicie. **Ciechocinek zupełnie zalany, ulice zatopione na wysokość 2 metrów. Między Toruniem a Tczewem woda zalała około 20 miejscowości.** Na skutek naruszenia Narwi sytuacja pod Nowym Dworem uległa pogorszeniu. Komunikacja z Modlinem przerwana. Nowy Dwór zalany. **Pod Pułtuskiem artylerja rozbija lód.**

Kraków, 30. marca.

Stan wód i lodów w dniu 29. bm. przedstawiał się następująco: Woda na Wiśle opada od wczoraj prawie bez przerwy. Dotąd wynosił opad 38. cm. Koło Puołyni Wisła opadła o 28 cm., koło Dworów o 42 cm., koło Szczucina o 38 cm. Dunajec koło Nowego Sącza podniósł się w ostatnich 24 godzinach o 15 cm. Zator koło Waksmundu długi około 400 m. stoi. Sam koło Przemyśla: W porównaniu z dniem wczorajszym woda opadła o 81 cm. Dnia 28. bm. wieczorem uruchomiono elektrownię. San wrócił do swego koryta.

Warszawa, 31. marca.

(K.) Wisła porwała przeszło 100 m. wału przy przyczółku nowo budującego się mostu kolejowego po stronie Pragi. Tak samo porwała rzeka nasyp prowadzący do tego mostu.

Warszawa, 31. marca.

(K.) Dotąd zanotowano kilka wypadków śmierci, spowodowanych powodzią. I tak 15-letni uczeń Garlicki, przyglądając się wylewowi rzeki pośliznął się na moście i wpadł w wezbrane nurty Wisły. Ciała nieszczęśliwej ofiary dotąd nie znaleziono. W Słomiankach wyłowiono topielicę. Była to kobieta, która w ciągu trzech dni siedziała o głodzie na drzewie w środku olbrzymiej przestrzeni wód. Kobietę tę udało się z trudem przywrócić do życia.

Droga do porozumienia.

W myśl zasady „audiatur et altera pars" zamieszczamy poniżej artykuł znanego polityka z obozu sjonistycznego posła na Sejm dr. Schreibera, który polemizuje z artykułem p. t. „Kazirodczy związek", zamieszczonym przed kilku dniami w „Gazecie Lwowskiej". Rzecz prosta, że zastrzegamy sobie spolemizowanie artykułu Szanownego Autora

Redakcja

I.

Lwów, 31. marca.

Artykuł p. t. „Nie tędy!" umieszczony w onegdajszej „Gazecie Lwowskiej" w polemice z moim artykułem p. t. „Zatruwanie studzien", umieszczonym w „Chwili" wymaga kilku słów wyjaśnienia, tembardziej że dotyka ważnego i drażliwego problemu stosunku ludności polskiej do żydowskiej. Dyskusja nad tym problemem mogłaby mieć duże i trwałe znaczenie, wychodząc daleko poza ramy chwilowych tarć i konfliktów, gdyby była prowadzona ze znajomością rzeczy, z prawdziwą chęcią osiągnięcia rezultatów, pomyślnych — nie waham się tak powiedzieć — dla obu stron. Zdaje mi się bowiem nie ulegać wątpliwości, że kontynuowanie i utrzymanie stanu obecnego nie jest korzystnem ani dla Polaków, ani dla żydów. Żydzi z pewnością nie mogą być zadowoleni z panujących stosunków, gdyż na każdym kroku kwestjonuje się ich prawa ludzkie i narodowe, degraduje się ich do rzędu obywateli drugiej klasy. A Polacy? Czy społeczeństwo polskie może spokojnie patrzeć się na to, że na obszarze Państwa polskiego żyje 4-miljonowa ludność rozgoryczona i niezadowolona, ludność zresztą o wcale nieposlednich zdolnościach i niemałej inteligencji? Czy taki stan rzeczy leży w interesie Państwa i narodu polskiego?

Mam wrażenie, że wszyscy Polacy dobrej woli, niezaślepieni bezrozumnym szowinizmem i nieżyjący pod terorem agitacji nacjonalistycznej zgodzą się ze mną, że byłby najwyższy czas, aby tej sytuacji kres położyć, aby szukać wyjścia mogącego przynajmniej do pewnego stopnia stępić ostrze konfliktów i umożliwić modus vivendi. Dlatego — powtarzam — taka dyskusja mogłaby być bardzo pożyteczna, zwłaszcza na łamach „Gazety Lwowskiej", która nieraz w kwestjach żydowskich zajmowała stanowisko objektywne. Ale niestety pierwszy głos otrzymał element, który uważam za szkodliwy dla obu stron, to jest t. zw. żyd-Polak.

Zdaje mi się, że Polak nie może należycie ocenić stosunku, w jakim ludność żydowska pozostawała i pozostaje do tej grupy. Polacy za czasów zaborów mieli swoich ugodowców rosyjskich i pruskich, jak niemniej lojalnych Austrjaków. Nigdy zaś nie było takich, coby odważyliby się głosić, że nie są Polakami, że Polacy powinni wyzbyć się swej narodowości i wejść w organizm innej narodowości. To się natomiast działo i dzieje w stosunku do żydów ze strony t. zw. żydów-Polaków. Nie przeczę, że między nimi byli niektórzy ideowcy, którzy postępowali w myśl swych przekonań. Ale przeważająca większość świadomie działała na szkodę żydowstwa. Sami zupełnie oddalili się od ludu żydowskiego, stracili wszelki z nim kontakt, nie znali i znać nie chcieli jego potrzeb. Młodzież wychowywali w duchu co najmniej obojętnym dla spraw żydowskich. W życiu pu-

blicznem byli filarem wszelkiej reakcji politycznej i społecznej. Społeczeństwo polskie zaś łudzili, że Żydzi nie są odrębnym narodem, lecz tylko wyznaniem. W ten sposób wsunęli się między społeczeństwo polskie a żydowskie i przez dłuższy czas stanowili przeszkodę bezpośredniego porozumienia między tymi dwoma narodami.

Ludność żydowska miała swoje należyte zdanie o tych nieproszonych opiekunach, ale pod terorem austrjackich starostów i żandarmów „wybierało" ich na reprezentatywne stanowiska. Ta sytuacja błyskawicznie się zmieniła, gdy w niepodległej Polsce wolno było żydom otwarcie przyznawać się do swej narodowości. Wówczas to ludność żydowska natychmiast odwróciła się od swych dotychczasowych prowodyrów i prawie jednomyślnie powierzyła swe zastępstwo tym, którzy naprawdę odpowiadają potrzebom, pragnieniom i dążeniom tejże ludności. Ale dzięki długoletniej robocie t. zw. żydów-Polaków w owej chwili w społeczeństwie polskiem powstało przykre rozczarowanie, coś w rodzaju przekonania o zdradzie, odstępstwie ludności żydowskiej.

I tu jest pierwsze źródło konfliktów i nieporozumień, tu jest początek nienormalnego i szkodliwego stosunku między Polakami a żydami. A zatem nie „nienawiść do ich polskości", jak sądzi artykuł p. t. „Nie tędy!", ale głębokie przekonanie, że ich szkodliwa robota, ich długoletnie łudzenie Polaków jest źródłem wszystkiego złego, powoduje, że nie możemy o nich spokojnie mówić, że pragniemy, aby społeczeństwo polskie poznało ich prawdziwą wartość i ich samo wyeliminowało z udziału w dyskusji. W ten sposób wolną będzie droga do bezpośredniego porozumienia między społeczeństwem polskiem a żydowskiem.

Dr. Dawid Schreiber

(Dok. nast.) poseł na Sejm.

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw Izabeli Motyczyńskiej i tow.

(W. S.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces Anieli Teresy fałsz Izabeli Motyczyńskiej, b. urzędniczki prywatnej w „Karpatach".

Jako współoskarżeni występują: szoferzy Brosz vel Rusinek, Domaszewicz i Kastański, magazynier kolejowy Bukasiewicz oraz ekswłaściciel dóbr i por. W. P. w rezerwie Czesław Ancewicz.

Oskarża prokurator Sywulak, przewodniczy r. Antoniewicz, bronią: Batycki, Kibitz, Macieliński, Matkowski i Link.

Na wypełnioną po brzegi salę wprowadzono Motyczyńską, która na wstępie, głośno szlochając, zapewniła audytorjum o swej niewinności. Dłuższe przebywanie w areszcie odbiło się silnie na całej jej postaci, blada z rozwichrzoną fryzurą wygląda niesamowicie, czyniąc wrażenie skrajnej histeryczki. Istotnie r. Antoniewicz ma nielada pracę z nieustannem przywoływaniem jej do porządku. Np. w czasie odczytywania aktu oskarżenia, M. wielokrotnie przerywała okrzykami w gu ście np.: „szlak mnie trafi", „jestem niewinna" i t. p.

Na żądanie oskarżonej wszyscy świadkowie zostaną zaprzysiężeni.

Przesłuchanie Motyczyńskiej odbędzie się jutro.

Nowe aresztowania

wśród duchowieństwa polskiego w Rosji

Nowa fala bezmyślnych prześladowań religijnych. — Publiczne „auto da feu" św. obrazów. — Św. krzyże na opał.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Moskwa, 30 marca.

Władze sowieckie dokonały w ostatnich dniach nowych aresztowań wśród duchowieństwa polskiego. W nocy 27/28 bm. aresztowano proboszcza parafji katolickiej ks. Żmierowicza, oraz dziekana ks. Zielińskiego. Poprzedniej nocy aresztowano również z niewiadomych powodów ks. Aul.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości, donosi nasz korespondent z pogranicza sowieckiego, iż aresztowanie szeregu przedstawicieli duchowieństwa polskiego nie jest zjawiskiem odosobnionem w nowej fali prześladowań religijnych, które ostatnio znów silnie się wzmogły przybierając w pewnych wypadkach formy wprost zwyrodniałe i głęboko raniące uczucia religijne. Oto np. jak donoszą z Moskwy, na mitingu, specjalnie w tym celu zwołanym, zgromadzeni robotnicy publicznie spalili ponad 100 św. obrazów („ikon"), pozbieranych z cerkwi i in. domów Bożych obwodu Awrakumu.

W powiecie Mohilowskim (na Podolu sow.) władze sowieckie zniesły i zniszczyły ponad 8000 krzyżów, które pobożna ludność ustawiła na grobach, na których wedle wierzeń ludowych stał się wielki „cud", a mianowicie odbyło się samorzutne odnowienie św. obrazu Matki Boskiej, która jak wierzą wierni — zapowiedziała, iż wkrótce ma nastąpić „Sąd Boży" nad ludnością Rosji grzęznącą w grzechach. Ludność tych okolic zbierała się tłumnie na tem polu pokrywając je krzyżami. Obecnie władza sowiecka w celu zwalczania „przesądzeń i fanatyzmu", rozkazała znieść te krzyże i użyć je na opał.

Koniec przesilenia gabinetowego we Francji.

Nowy rząd będzie prowadzić politykę zagraniczną poprzedniego rządu. — Poincaré może liczyć na poparcie prez. Milleranda. — Wrażenie w Anglji i Niemczech.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 30. marca.

Nowy gabinet został ostatecznie utworzony i przedstawia się następująco: Prezydent Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Poincare, wiceprezydent i minister sprawiedliwości Lefevre du Roy, minister spraw wewnętrznych Selves, minister finans. François Marchal, minister wojny i emerytur Maginot, minister marynarki Bokanowski, minister robót publicznych Letrequer, minister kolonii Fabry, minister handlu Loucher, minister oświecenia Henri de Jouvenel, minister obszarów oswobodzonych Louis Marin, minister rolnictwa Capus, minister pracy i hygjeny społecznej Daniel Vincins.

Wczoraj rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Gabinet jednomyślnie uchwalił, że w zakresie polityki zagranicznej będzie kontynuować politykę poprzedniego gabinetu.

Prezydent Republiki przyjmując na audjencji nowy gabinet w pełnym składzie winszował Poincare'mu, że udało mu się zgrupować około siebie tyle wybitnych osobistości, **oraz zapewnił, że Poincare może liczyć zawsze na całkowite poparcie prezydenta republiki w akcji nad rozwiązaniem wszystkich drażliwych problematów w chwili obecnej w duchu najbardziej zgodnym z interesem narodowym.**

Londyn, 30. marca.

Londyńskie koła polityczne przyjęły bardzo przychylnie nowy gabinet Poincarego. Louchera nazywają tu „oficerem łącznikowym" między umiarkowanymi elementami francuskimi i angielskimi i najodpowiedniejszym francuskim pośrednikiem w drażliwej sprawie odszkodowań. Fakt, że przedstawiciel Rady Ligi Narodów Jouvenel objął stanowisko w gabinecie, dowodzi, że **Poincare przyznaje Lidze Narodów ważną rolę przy rozwiązaniu kwestji europejskich.**

Berlin, 30. marca.

„Local Anzeiger" ogłaszając opinję o nowym gabinecie Poincarego, w sposób życzliwy komentuje fakt wejścia Louchera w skład gabinetu. „Deutsche Ztg." podkreśla, że Loucher w swoim czasie zawarł z ministrem Rathenauem układ o niem. świadczeniach rzeczowych, które, pisze dziennik, okazały się stanowczo ponad siły Niemiec.

SPORT.

Sezon piłki nożnej rozpoczął się wczoraj we Lwowie zawodami Pogoń—18 pp. i Czarni—Jutrzenka. Pierwsze te zawody odbyte wśród fatalnych warunków atmosferycznych, ściągnęły stosunkowo dużo publiczności. Z punktu widzenia sportowego, potraktowane jako zawody treningowe, niewątpliwie odniosły dobry skutek.

Wyniki były następujące: Pogoń—18 pp. 9:0 (2:0) i Czarni—Jutrzenka 7:0 (5:0).

Warszawa. (PAT.) Cracovia-Polonia 1:4 (0:0). Z pośród graczy wyróżnił się przedewszystkiem bramkarz Loth. Jedyną bramkę dla Cracovii strzelił Ciszewski.

Łódź. (PAT.) Ł. K. S. bije Schöneberg-Kickers 6:5 (0:0).

Kronika.

Wielki Raut i Kiermasz wiosenny z tańcami na dochód sierót po poległych żołnierzach polskich.

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu **dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej.**

Pożegnanie gen. Jędrzejewskiego.

Lwów, 31. marca.

W niedzielę, dnia 30. bm. o g. 11. odbyło się w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry 1. **uroczyste pożegnanie gen. dyw. Władysława Jędrzejewskiego przez cały korpus oficerski. Zjawiło się około 700 oficerów,** w których imieniu przemówił gen. Miecz. Linde, **żegnając generała bardzo gorąco i serdecznie,** oraz dziękując za ojcowską **opiekę i dbałość, jaką otaczał oficerów i żołnierzy.** Głęboko wzruszony gen. Jędrzejewski dziękując nadmienił, że **pozostanie nadal we Lwowie** i zachęcał gorąco do jedności i wytrwałej **pracy** dla dobra ojczyzny. W końcu wzniósł okrzyk na cześć p. prezydenta Rzpltej i korpusu oficerskiego. Następnie żegnali generała dowódcy Dywizji XI, XII i V.

Poniedziałek 31. marca: Rz. kat. Balbiny. Gr. kat. Kiryla. Słow. Dobromira.

Z prasy. Współredaktor „Słowa Polskiego" i sekretarz redakcji, wytrawny bardzo dziennikarz, p. Tadeusz Opiola opuścił z dniem dzisiejszym z wielkim pożytkiem dla pisma zajmowane stanowisko, przenosząc się do Warszawy. Koledzy żegnali go wspólną kolacją w hotelu Krakowskim. Sekretarzem redakcji „Słowa Polskiego" został dr. Roman Kordys, znany dobrze w kołach sportowych.

Tygodniowego przeglądu giełdowego dzisiaj nie ogłaszamy. Zastępuje go w pełni nasz artykuł wstępny w nr. 75 „Gazety Lwowskiej", który był przedmiotem ogólnego zainteresowania kół zajmujących się kwestją finansową.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw. Stefana Matkowicza aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Subskrypcja na Bank Polski. Za pośrednictwem Banku Rolniczego we Lwowie i jego oddziałów subskrybowano dotychczas 2650, w tem: Bank Rolniczy 1000 sztuk. Związek przedsiębiorców gorzelń rolniczych w Małopolsce 250, dyrekcja oraz urzędnicy Banku Rolniczego (centrala Lwów) 50 szt. Zakłady przemysłowe „Merkury" (Lwów) 50, poseł Władysław Serwatowski 200, Karol hr. Gołuchowski 100 sztuk itd.

Miejski urząd Targu Poznańskiego komunikuje w sprawie konkursu na plakat Wystawy wynalazków, że ostateczny termin konkursu na plakat Międzynarodowej Wystawy wynalazków w r. 1925 upływa z dniem 10. kwietnia b. r. Później zgłoszone projekty nie będą przy ocenie wzięte pod rozwagę.

Przełożeństwo Lwowskiej Gminy wyznaniowej izr. uchwaliło na ostatniem posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Komisarza rządowego Dra Jakóba Diamanda zasubskrybować 25 akcji Banku Polskiego, co też już nastąpiło.

Ulgi na kolejach a uczniowie wyznania mojżeszowego. Korespondent nasz w Warszawie donosi: Wedle orzeczenia Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w porozumieniu z Ministerstwem kolei żel. uczniowie wyznania mojżeszowego uczęszczający do publicznych zakładów naukowych lub prywatnych z prawem publiczności, — o ile nie korzystają z ulgi przy przejazdach kolejami w okresie świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek wyznań chrześcijańskich — mogą korzystać z ulg przejazdowych w okresie następujących świąt wyznania mojżeszowego: 1) w święta Nowego Roku, Sądnego Dnia i Szałasów, poczytując te trzy

świeta za jeden okres świąteczny; w ciągu całego okresu tych trzech świąt przysługuje ulga tylko jeden raz na ... tam i z powrotem. 2) Na święta Wielkanocne 3) Na Zielone Świątki.

Niemiła przygoda krakowskiego dziennikarza. Do lokalu redakcji „Gońca Krakowskiego" przybyło dwu członków Związku strzeleckiego i zażądało od naczelnego redaktora pisma dr. W. Świrskiego, by „Goniec" zmienił wysoce niewłaściwy ton w omawianiu działalności Marszałka Piłsudskiego. Po ostrej wymianie słownej, nastąpiła obraza czynna. Nie pochwalając takiego sposobu załatwienia obrachunków politycznych, — stwierdzamy równocześnie, że forma artykułów „Gońca" w omawianiu osobistości tak wyjątkowych zasług i tej niezwykłej miary w szanującej się prasie jest niedopuszczalną.

Ograniczenie biegu wagonu sypialnego Warszawa—Zdołbunów. Ze względu na niedostateczną frekwencję ogranicza się począwszy od 1 kwietnia br. bieg wagonu sypialnego między Warszawą a Zdołbunowem przez Lublin—Chełm—Kowel w pociągach Nr. 905 i 906 do trzech dni w tygodniu w każdą stronę, tj. z Warszawy każdej niedzieli, środy i piątku, zaś ze Zdołbunowa każdego poniedziałku, czwartku i soboty.

(az.) **Egipskie ciemności** panują na skrawku ul. Chorążczyzny między ul. Akademicką a Sokoła. Publiczność wychodząca z koncertów lub z przedstawienia kinematograficznego narażona jest na szereg przykrości z powodu wspomnianych ciemności. — Panie i panienki, chodzące często same bez opieki na koncerta niemogą później odnaleźć tych którzy po przedstawieniu oczekują je celem odprowadzenia do domu. Podczas deszczu zaś brodzi się masowo w kałużach wody niemogąc z powodu ciemności wyminąć je.

Mamy nadzieję, że magistrat zarządzi w najbliższym czasie odpowiednie oświetlenie wspomnianej ulicy, umożliwiając tem samem lwowskim melomanom i melomankom spokojne rozchodzenie się do domu.

Wytężona praca w kolejnictwie. Ze sfer interesentów dowiadujemy się o słusznem zarządzeniu dyrekcji kolejowej, stojącem w związku z dążeniem do sanacji Skarbu Państwa, a zmierzającem do jak najskuteczniejszego wyzyskiwania czasu urzędowania dla spraw wyłącznie służbowych i wytężenia pracy. W szczególności zarządzenie to kładzie nacisk na bezwzględnie punktualne rozpoczynanie godzin urzędowych i zajęć służbowych i załatwianie w szybkiem tempie interesentów z wyłączeniem załatwiania w tych godzinach jakichkolwiek innych spraw, dopóki choćiaż jeden interesent czeka swojej kolei. Zarządzenie to znajdzie niewątpliwie należyte zrozumienie we wszystkich kołach pracowników kolejowych, a za tym przykładem pójdą i inne władze i urzędy.

Lwowskie łątki wielkopostne. Dla przerwania nudy nastałej po szałach tanecznych i zabawowych postanowiło grono tut. literatów i artystów plastyków urozmaicić pobożne rozmyślania i pokutę wielkopostną, a wyładowując swój temperament twórczy i serdeczny dowcip przyjść potrzebującym z pomocą. W tym celu weszli w kontakt z Komitetem Kolonji leczniczych w Krynicy i Rymanowie, aby część ewentualnego dochodu z przedstawień oddać na rzecz wyż wym. instytucji humanitarnych.

Kolonje wakacyjne dla uczenic Seminarium. Koło rodzicielskie I. naucz. Seminarjum żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie w dążeniu do stworzenia funduszu na kolonję wakacyjne dla chorych a biednych uczenic, przyszłych nauczycielek, urządza w dniach najbliższych zbiórkę darów w gotówce i naturaljach na wentę, która się odbędzie 13. kwietnia br. w Seminarjum. W tym celu delegatki z Koła rodziców z listami składkowemi zgłoszą się do P. T. kupców, przemysłowców, obywateli po dary, a Komitet żywi nadzieję, że ofiary będą hojne, bo cel tak godny poparcia.

Wstrzymanie biegu pociągów Lwów—Warszawa przez Rozwadów. Z powodu ponownego wstrzymania ruchu w okręgu Dyrekcji radomskiej na linii Lublin—Rozwadów wstrzymuje się z dniem 28. marca aż do odwołania bieg pociągów pospiesznych Warszawa—Lwów Nr. 903 (przyjazd do Lwowa 20.05) między Rozwadowem i Lwowem. Na czas przerwy prowadzić się będzie przy pociągach pospiesznych nr. 409 (przyjazd do Lwowa 13.30) oraz nr. 410 (odjazd ze Lwowa 15.00) dwa wagony pierwszej, drugiej i trzeciej klasy dla bezpośredniej komunikacji między Warszawą i Lwowem przez Kraków. Wagony te przechodzić będą w Krakowie od pociągu pospiesznego nr. 5 odjeżdżającego z Warszawy o godz. 22.35) względnie do pociągu nr. 6 przybywającego do Warszawy o godz. 8.15.

Pierwsze wieczory **łatek,** w których niejeden pozna siebie, tak z zewnętrznej formy, jak i treści niejednokrotnie przed samym sobą tajonej — odbędą się około połowy kwietnia, **o czem w** szczegółach się dowiecie.

Zaokrąglanie sum przy wypłatach. Nasz korespondent donosi z Warszawy: Z powodu niedostatecznej ilości w obiegu odcinków banknotowych na kwoty od 1 mk. do 1000 mk., znikomej wartości tych odcinków i trudności w czynnościach kasowych oraz rachunkowych, w razie ich przyjęcia zachodzi konieczność zaokrąglania należności, przypadających do wypłaty osobom, mającym pretensje do Skarbu Państwa. Obecnie poleciło Ministerstwo kolei żelaznych swym podległym urzędom zaokrąglać należności asygnowane jednorazowo do wypłaty do pełnych dziesiątków tysięcy marek w ten sposób, że końcówki poniżej 10.000 marek należy opuszczać. Przy asygnowaniu należności ratami (na pobory, emerytury, renty itp.) należy raty te obliczyć z opuszczeniem reszty, nie dosięgającej 10.000 mk. Reszty te mają być doliczane do ostatniej raty wypłacanej w odnośnym roku kalendarzowym, jednak znowu z zaokrągleniem do pełnych 10.000 mk. w dół.

(h) **Opój w aresztach.** W stanie zupełnego opilstwa znaleziono wczoraj leżącego na ul. Legjonów Piotra Opryska, którego celem wytrzeźwienia oddano do aresztów policyjnych.

(h) **Po pijanemu przebili nożem swego kolegę.** W stanie pijanym Abraham Langweil i Simon Fluhr, zabawiając się w towarzystwie kolegi Ungera, przebili go nożem.

(h) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj aresztowano Barbarę Rogowe, jako podejrzaną o systematyczne kradzieże wiktuałów, wart. 200 milj. na szkodę Jakóba Landersteina zam. przy ul. Berka Joselowicza. — Rudolf Starck, zam. przy ul. Zborowskiej 3 doniósł o kradzieży garderoby i bielizny wart. 20 miljonów.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Poniedziałek 31 bm. „Ptak".
Wtorek 1 kwietnia „Prorok" (abonament marcowy ważny).

Repertuar Teatru Małego:
Poniedziałek 31 bm. „Upiory", pożegnalny występ Siemaszkowej.)

Repertuar Teatru Nowości:
Poniedziałek 31 bm. „Dziewczę z Holandji".
Wtorek 1 kwietnia „Madame Pompadour" (abonament marc. ważny).

*

Przedłużenie abonamentu marcowego. Celem wyczerpania abonamentu za marzec, Dyrekcja Teatrów wszystkie teatry przeznacza we wtorek dla abonentów, tak, że reszta bloczków może być swobodnie wyczerpana.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Wtorek 1. kwietnia: Feliks Szymanowski, pianista. Piątek 4 kwietnia: Helena Lisicka, pianistka. Wtorek 8. kwietnia: Kwartet czeski „Sevcika".

Na giełdzie spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 31. marca.

(S) Tendencja na giełdzie dewizowej spokojna. Kurs oficjalny dolara na giełdzie niezmieniony. Obroty w dewizach nieliczne. Zasługuje na uwagę jedynie zwyżka Pragi, oraz utrzymany kurs franka francuskiego. Na giełdzie nieoficjalnej zanotować należy nieliczne jedynie obroty po kursach słabych.

Również i giełda akcyjna nie wykazuje ożywienia. Tendencja w akcjach słaba. Chwilowa poprawa kursu, jaka się ujawniła w sobotę, nie zdołała się utrzymać. Naogół wszystkie akcje wykazują kursa zniżkowe.

Od 1. kwietnia dozwolony będzie w kraju obrót walutami zagranicznemi. Jest rzeczą pewną, że subskrypcja Banku Polskiego wypadła korzystnie i z końcem miesiąca kwietnia należy się liczyć z uruchomieniem Banku.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 31. marca.

Procz większych transakcji w Gazach, Gazolinie, Gazociągach naogół, na dzisiejszej przedgiełdzie, obroty nieduże. Kursa zniżkowe. — Gazy wschodnie 102 milj. przejściowo nawet niżej. Zachodnie 22 milj. Jaworzno około 114 milj. drobne sztuki. Pozatem kilka sztuk Przeworska kupiono po kursie 795 i 800 milj. W innych akcjach tylko sporadyczne transakcje. Większego zainteresowania brak. Podaż duża. — Targ akcji kotowanych pod znakiem dalszej baissy. Znaczne zaofiarowanie we wszystkich gatunkach akcji. W akcjach bankowych i arbitrażowych obroty średnie. Podaż duża. Bank przem. 1770. Pokred 275 tys. Chodorów spadł na 19 milj. Browary 24 milj. Cegielski 2 milj. Tespy 23 milj. Zieleniewski 40½ milj. Tendencja zniżkowa. — Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2400 (2250, 2230), Pokred 250, 325, 275, Przemysłowy 1800, 1775, 1875, 1760, 1765, 1900, 1750, 1900, 1770, Z. B. K. 430, 750, 775, 425, Browary 24000, 24200, 24300, Chodorów 20550, 20250, 20000 19250, 19000, 18900, 19000, Cegielski 2000, 2025, 2050, 1950, Ćmielów 2700, 2750, 2725, (2500, 2550), Lokomotywy 2200, 2000 (1700), Niemojów, 2100, Oikos 15250, 15350, 15400, Parowozy 1600. PZ 1000, 1050, 1040, Nafta 1975, 2000, 1950, P. T. B. 450, 425, 430, 475, Rakszawa 11250, Tespy 24000, 23000, 22750, 23250, Zieleniewski 410000, 40750, 40500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Bank Ziemian (1000), 100, Brugger 3500, 3550, Columbia 300, 325, Elektrownia nad Sanem 875, Auto poznańskie 450, Czemp. Huta 800, Gazy 102000, 103000, 102500, 101750, 101500, 101750, 101500, 102000, Gazy zachodnie 23500, 23000, 22750, 22500, 22250, 22000, Gazolina 4300, 4230, 4200, 4150, 4100, 4125, 4100, Gazociągi 775, nf. 725, 730, 735, 740, 750, Jaworzno 105000, drobne 114000, 113500, 113000, 113750, 114000, Książnica Polska bez towaru. Len z przedpł. 5100, Lesienice 8350, 8300, Machleid 4800, 5000, Olkusz 1875, 1850, Przeworsk imienny 800000, 795000, Rolindustria 1800, Schön 380000, Szkło w Krośnie 7500, 7250. Węglówki 110, 105, 104, 108, 105.

Giełda zbożowa.

Lwów, 31. marca.

Giełda bardzo licznie odwiedzana, ruch ożywiony, ogólny obrót 360 ton. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, hreczce, kaszy hreczanej, sianie, słomie, lnie i otrębach prowincjonalnych. Poszukiwana pszenica najlepszej jakości przy braku podaży.

Zainteresowanie dla jęczmienia browarnianego. Ziemniaki jadalne poszukiwane — bez podaży. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie silne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. marca.

BP. 1850, Cegielski 2400, Chodorów 19500, Ćmielów 3200, Parowozy 1850, dolary 9340.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania z 31. marca. Gotówka: Dolary 9.350, 9.300, 9350, 9250, kan. 9,000, franki franc. 510—509, franki franc. 1617, franki złote 1800. Czeki: Belgja 402, 399.650, 401.850, 397.850, Holandja 3,460, 3.427.500, Londyn 40.225, 39,975, 40.175, 39.775 Nowy Jork jak gotówka. Paryż 513, 510, 512, 508, Praga 280,600, 267.500. Szwajcarja 1.625, 1,613, 1.621, 1,665, Wiedeń 132.10, 131.10, 132, 130. Włochy 407.250, 404.900, 8% pożyczka 15 m. Miljonówka 1,050, 1 m. pożyczka dolarowa 5,650, 5,660.

AKCJE.

B. Dyskont. warsz. 30½ m. B. dla handl. i przem. 5800ż B. kred. warsz. 2 m. B. kred. powsz. 475. B. polsk. handl. Poznań 10 m. B. Przem. Lwów. 1.925. B. Tow. współ. Warszawa 18½ m. B. wileński pryw. 325. B. zachodn. 10 m. B. zw. spół. zarobk. Poznań 21½ m. B. związku ziemian 750. Cerata 800. Kijewski i Scholze 1.600. Eksp. soli potasowych 20.650. Puls 1.590. Spies i syn 4.200. Strem. 65 m. Wildt 660. Cukrownie Chodorow. 20 m., 18½ m. Czersk. 2.800. Częstocice 10 m. Gosławice 5 m. Michałów 3.050. Grodzisk 280. Firlej 3½ m. Łazy 655. Warsz. tow. cukru 18 m. Drzewn. przemysł i handl. 1.650. Warsz. tow. kop. węgla 22 m. Fitzner i Gampner 36 m. Cegielski 2.400. Nobel 7.100. Siła i światło 2½ m. Szmalin herbata 400. Lilpop i Rau 2.900. Modrzejowskie zakł. 23 m. Norblin 3.100. Ortwein i Karasiński 2.050. Ostrowieckie zakł. 45 m. Parowozy 1.850. Rohn i Zieliński 1.900. Rudzki 7.150. Starachowice 15.250. Trzebinia 2.900. Unia 23 m. Ursus 4.700. Zieleniewski 39 m. Żyrardów 1.725 m. Borkowski 5.800. Jabłkowscy 750. Syndykat rolniczy 9½ m. Ćmielów 3.200. Elektryczność 7½ m. Pol. Tow. elektr. 700. Haberbusch 27 m. Polska nafta 2.400. Pol. przem. naftowy 3.700. Pustelnik 4.900. Spirytus 9½. Bcia Ryiscy 750.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31. marca.

BP. 1925 towar, Zieleniewski 40000 płacą, Cegielski 2400 towar. Górka 72000 towar. Siersza el. 1200 towar, Nafta 1900 płacą. Jaworzno dr. 115000. Chodorów 23500 towar na ultimo kwietnia. Dolary 9320 w żądaniu.

Zurych. (PAT.). Notowania z 31. marca. Holandja 212.40, Nowy Jork 576½, Londyn 24.78, Paryż 31.60, Medjolan 25.10, Praga 17.30, Budapeszt 0,0080, Bukareszt 3, Belgrad 7,10, Sofja 4,15, Wiedeń 0,0081¼.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 31. marca.

Od wczoraj tendencja znowu **zniżkowa,** w ostatniej chwili, tj. od 1 w południe nieco mocniejsza, jednak bardzo mało. Obrót ożywiony. Dolary ameryk. 9.245—9250 tys., kanad. 8.750—8850 tys. Korony czeskie 260—265 tys. Lej 46.000 do 47.000. Franki franc. 420—430. Franki szwajc. 1.600—1.620 tys. Funty szterl. 40—41 m.

Złoto: 20 koron 40—41 m. 20 frank. 38—38½ m. 20 mark. 44½—45½ m. 10 rubli 52—53 m.

Srebro: Korony austr. 680—710 tys. 5 kor. 3.400—3.600 tys. Floreny austr. 1.700—1.800 tys. Ruble 2.700—2.800 tys. Kopiejki za rubel 1.300—1.400 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 71. Poniedziałek, 31. marca 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
5½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. ziemi.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Akcyj. Związk.	280	140	--	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2375	2425	2400	2230-2350 nf
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	240	340	250—325	
Przemysłowy	280	130	—	1730	1920	1750—1900	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	420	775	425—770	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob.	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	23800	24500	24000—24300	
Chodorow f. cukru	1000	3000	—	18750	20750	18900—20500	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	1925	2075	1950—2050	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1600	—	2675	2775	2700—2750	2500-2550 nf
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	2075	2225	2100—2200	1760 nf
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	1100	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	80	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	67500	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3500	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	2075	2125	2100	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	15100	15500	15250—15400	
Orthwein. Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1580	1620	1600	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	990	1060	1000—1050	
„Płótno" w Poznaniu	1000	750	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1925	2025	1950—2000	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	420	480	425—475	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	11100	11400	11250	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1000	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	21000	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	22750	24250	23000—24000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	39750	41250	40500—41000	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	23000000	24500000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	19500000	20500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	21000000	23000000	Siew. Radziechów 2164500
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	17500000	18500000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20500000	22500000	Dob. Żółkiew 23,500.000
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
HRECZKA	25000000	27000000	
SIANO słodkie krajowe prasowane	14000000	15000000	
SŁOMA prasowana	12000000	13000000	
LEN	60000000	65000000	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ŁUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	Łanowce 11800000
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	63000000	65000000	Cała
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Wybory kahalne we Lwowie.

Lwów, 31. marca.

Żydowski Klub Mieszczański, jako jedna z najstarszych organizacyj żydów-mieszczan, stojących na gruncie narodowym polskim, która jednoczy w swem łonie kilkuset członków z najpoważniejszych sfer kupców, przemysłowców, adwokatów, inżynierów i lekarzy we Lwowie, odbył wczoraj specjalnie w tym celu zwołane Walne zgromadzenie członków, celem omówienie sprawy wyborów do kahału.

Prezes klubu p. architekt Ulam w krótkich słowach przedstawił ważność i doniosłość obecnych wyborów i udzielił głosu referentowi wiceprezesowi Mecenasowi Dr. Wasserowi, który w dłuższym referacie przedstawił całą sytuację polityczną w Polsce i wskazał na przełomową chwilę, jaką obecnie społeczeństwo żydowskie przeżywa, podnosząc, że dziś nadeszła chwila, w której żydzi-polacy muszą przystąpić znowu do pracy pozytywnej i należy dołożyć wszelkich starań, aby całe społeczeństwo żydowskie mogło być zastąpione w Radzie Wyznaniowej w sposób odpowiadający godności gminy tej miary, jaką jest gmina lwowska.

Wspomniał także o tem, że należy bezwarunkowo przyznać odpowiedni wpływ na zarząd gminy partji konserwatywnej, która zachowując w zupełności wiarę i tradycję żydowską, chce szczerze i serdecznie współpracować z całem społeczeństwem dla dobra Państwa, którego są obywatelami i wśród którego żyją.

Zakończył wnioskiem, aby Klub Mieszczański podjął inicjatywę do zjednoczenia wszystkich zrzeszeń, stowarzyszeń i stronnictw żydowskich, celem wpólnego przeprowadzenia wyborów do reprezentacji wyznaniowej żydowskiej.

W dyskusji wzięli udział liczni mowcy a m. in. redaktor dr. Bronisław Honigman, dr. Landau, aptekarz Popiel, p. Wixel, Hübel i inni, którzy w gorących słowach poparli wniosek referenta. Wniosek ten w głosowaniu został też jednogłośnie przyjęty.

Jak się dowiadujemy ma w najbliższych dniach odbyć się konferencja wszystkich zrzeszeń żydowskich, celem zorganizowania wspólnej akcji.

Wiec pracowników pocztowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lwów, 31. marca.

(j. p.) Wczoraj odbył się w sali Tow. Pedagogicznego **tłumny** wiec pocztowców okręgu lwowskiego. Na wiec przybyli nadto delegaci innych okręgów, między innymi także z Warszawy. Przewodniczył prezes lwowskiego Związku p. **Baran.**

P. Wieliński, prezes Zarządu głównego w Warszawie, przedstawił dotychczasową pracę zarządu, oraz zadania na przyszłość, przyczem zaznaczył, że **pocztowcy muszą stanąć do walki z upośledzonem stanowiskiem, na jakie zostają zepchnięci na podstawie ustawy uposażeniowej z 9. września 1923.**

W dalszym ciągu poddano ostrej krytyce

redukcję personalu,

zwłaszcza w czasie, gdy wraz z ustaleniem waluty wzmaga się ruch **pocztowy** z zagranicą. Z tego powodu nagromadziły się **dziesiątki tysięcy paczek niewyekspediowanych w Warszawie, Krakowie** i i., a z każdym dniem stan ten się pogarsza, bo personal nie może podołać nawałowi pracy.

Omawiano również sprawę listopadowego strajku pocztowego w Krakowie. Dyskusja na ten temat przybierała chwilami dość ostry charakter.

Po długiej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, w których pracownicy pocztowi

1) domagają się zrównania ich z kolejarzami,

2) protestują przeciw tworzeniu z pocztowców urzędników drugiej klasy i odebrania im charakteru publiczno-prawnego,

3) domagają się wliczenia lat służby, odbytych w państwie zaborczem, odpoczynku niedzielnego, otworzenia awansów dla urzędników małopolskich, którzy zostali w rozp. rządowych upośledzeni, oraz wydania mundurów dla niższych funkcjonarjuszy.

Dokoła unarodowienia żydów.

Lwów, 31. marca.

Onegdaj odbyło się w szkole żeńskiej im. Sobieskiego, przy ul. Zamarstynowskiej, uroczyste zakończenie roku szkolnego Kursów dla dorosłych. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście, prezes Tow. Związku Polaków wyznania moiż. dr. Bruno Blumenfeld, insp. szkolny Wańczura, przedstawiciele prasy polskiej i wielu stowarzyszeń oświatowych. Na kursy te uczęszczało w roku ubiegłym przeszło stu uczniów i uczenic dorosłych, przeważnie wyznania mojżeszowego, pracujących już zawodowo w rzemiośle, przemyśle i handlu. Rozdanie świadectw poprzedził popis, świadczący o poświęcenia pełnej pracy, grona nauczycielskiego, młodzież pilności i żądzy wiedzy tych, którzy, nie mogąc uczyć się we wieku dziecięcym, skorzystali w wieku dojrzałym z instytucji, założonej i utrzymywanej przez grono patrjotów wyznania mojżeszowego i zapisali się na kursa, aby nauczyć się czytać i pisać po polsku, tudzież zaznajomić się z podstawami potrzebnej każdemu człowiekowi wiedzy. Szkoła Związku Polaków w. m. wychowuje uczniów swych w duchu polskim. Rozczulającem wprost było patrzeć na te jednostki wyrwane z najciemniejszych zaułków ulicy żydowskiej, czysto i schludnie ubrane, a recytujące z wielkiem zrozumieniem rzeczy utwory Pola, Syrokomli, i nieśmiertelnej Konopnickiej. A gdy z piersi tych typowych przedstawicieli ghetta zabrzmiała potężna treścią „Rota" Konopnickiej radowała się dusza polska nadzieją, że odosobniona od wielkiego obozu polskiego, a w ciemnościach i brudzie pogrążona ulica żydowska zostanie jednakże jeszcze dla idei polskiej i polskiej kultury uratowana.— O ile Związek Polaków w. m. i inne podobne zrzeszenia żydowskie w pracy swej nie ustaną, a praca ich znajdzie należyte, życzliwe zrozumienie i poparcie u reszty społeczeństwa polskiego! **Dr. B. H.**

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. II. 479/99. Edykt. Nieznanych ustawowych spadkobierców błp. Majera Silbersteina wzywa się pod ryg. § 128 pn. 1969-3

Sąd powiatowy.
Gródek Jagiell. dnia 12 lutego 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. b. 134/24/1. Edykt. Strona powodowa Ozyasz Mausner kupiec w Kołomyji zastąpiony przez adwokata Dra Jakóba Pordesa w Kołomyji wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Feicze Bickel zam. Kreisel i 2) Leonowi Tannebaum i wykreślenie prawa zastawu zpn. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej ad 2) Leona Tannenbauma jest nieznane, ustanawia się P. Dra Jurczenkę adwokata w Kołomyji kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeń, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1987

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 12. lutego 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. V. 418/23/5. Franciszek Nowak, urodzony 1850 w Sokołowic powiat Kolbuszowa przed 50 latami, wyjechał w niewiadomym kierunku, od lat 40 nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 19. lutego 1924. 1912

T. 266/23. Edykt. Jan Kozaczek syn Franciszka ur. 31 grudnia 1890 rolnik w Szybalinie w walkach polsko-ukraińsk. w maju lub czerwcu 1919 r. walczył pod Karalowem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę żony Anny wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo zawarte 7 lipca 1918 rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1 lutego 1925, udzielono Sądowi lub adw. Drowi Immerdauerowi adw. w Brzeżanach którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyższym czasie zgłosił się w sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. 2005

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20 stycznia 1924.

L. cz. T. V. 235/23/3. Michał Krepski, urodzony 1893 w Lutczy, powiat Strzyżów, syn Jana i Reginy, jako żołnierz austr. 40 pułku piechoty miał ponieść śmierć 5 kwietnia 1915 w wojnie na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 1915

Sąd okręgowy
Rzeszów, 22 sierpnia 1923.

T. V. 149/22/5. Jan Jaworczak, urodzony 1877 w Bielinach powiat Nisko, brał udział na froncie włoskim i 1918 w Albanji w batalionie pospolitego ruszenia Nr. 41, w październiku 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów 17. lutego 1924. 1911

L. cz. T. V. 301/23/6. Andrzej Krawiec, urodzony 1892 w Kopkach powiat Nisko, żołnierz 90 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim 1916 dostał się do niewoli i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje sie wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 1910

Sąd okręgowy
Rzeszów, 18 lutego 1924.

L. cz. T. V. 259/2/7. Jędrzej Szepelak urodzony 1883 w Przychojcu powiat Łańcut, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej walcząc na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w kwietniu 1919 w Kurgan. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 1909

Sąd okręgowy
Rzeszów, 17 lutego 1924.

T. 340/20. Kasia Rywniak wniosła o uznanie męża Iwana Rywniaka za zmarłego i zawartego z nim 20 listopda 1908 w Rozłuczu małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań Kasi Rywniak wynika, że Iwan Rywniak Pawła został w sierpniu 1914 powołany do armji austrjackiej i od jesieni 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznana za zmarłego Iwana Rywniaka Pawła i rozwiązania zawartego z nim małżeństwa. Wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. 1978

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 24 marca 1924.

T. 403/23/4. Aleksander Lukacz urodzony 1872 Kopytów zaginął 1917. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenie udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Drowi Kulikowskiemu Lwów. 1868

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 listopada 1923.

T. 2/24/2. Michał Komarnicki syn Andrzeja urodzony Łanowce 1889, żołnierz austrjacki, miał 1920 uledz na Sybirze wypadkowi kolejowemu. — Od tego czasu ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie sądu lub kuratora Dr. Kruha Czortków do 25 sierpnia 1924. 1922

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 24 lutego 1924.

T. 447/23/4. Michał Sokol, urodzony 1884 Moszczanica zaginął 1914. Celem uznania go zmarłym wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Kapuścińskiemu Lwów. 1973

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 października 1923.

T. 3/24/4. Paweł Lucan, urodzony 1888 Kamionka, zaginął 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Remmerowi we Lwowie. 1969

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 stycznia 1924.

T. 605/23/4. Iwan Krawczuk, urodzony 1881 Szczerzec, zaginął 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Kuczkiewiczowi Lwów. 1968

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 stycznia 1924.

T. 564/23/4. Teodor Jaceniuk, urodzony 1890 Steniatyn, zaginął 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Korytce. 1957

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 stycznia 1924.

L. cz. T. V. 159/23/4. Józef Stybak, urodzony 1881 w Hermanowej powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 18 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim, był rannym i miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 1914

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 15 września 1923.

T. 102/23/2. Michał Struk syn Hryhorya, urodzony Wierzchniakowce 30. lipca 1886, rolnik, wyemigrował w roku 1912 do Prus, od jesieni 1913 brak o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Ksenki Struk postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Krokowskiemu adw. w Czortkowie. Po 1. listopada 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków dnia 13. września 1923. 1923

T. 221/23. Semań Fuczyło z Woli niżnej, żołnierz 45 pp. zaginął na froncie włoskim. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek Sąd orzeknie o śmierci jego.

Sąd okręgowy.
Sanok 17. grudnia 1923. 1985

T. 26/24/2. Wasyłyna Rudka, żona Stefana z Latacza, lat 27, rolniczka, znikła 1916 ze wsi w niewiadomym kierunku i niema o niej żadnej wiadomości. Wdrażając postępowania celem uznania ją za zmarłą, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się o powiadomienie Sądu lub Dr. Kruha w Czortkowie o zaginionej do 15. października 1924.

Sąd okręgowy.
Czortków 24 marca 1924. 1977

L. cz. T. V. 303/22/3. Marjanna Sikora, urodzona 1866 w Mazurach, córka Tomasza i Zofji wyjechała do Ameryki 1890 i tamże miała umrzeć 1892 r., odtąd nie ma o niej żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyżej wymienionej. Marjannę Sikorę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. 1913

Sąd okręgowy
Rzeszów, 20 października 1922.

L. cz. T. V. 306/23/3. Mateusz Drag, urodzony 1889 w Hucisku, powiat Rzeszów, syn Kaspra i Zofji, w czerwcu 1915 pobrany i przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, skąd jego żona w październiku 1916 otrzymała od niego ostatnią wiadomość, odtąd ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 1916

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 27 września 1923.

T. 233/23. Edykt. Pawło Piniaż syn Oleksy i Tekli ur. 16 sierpnia 1896 w Wolicy Podhajeckiej rolnik i tam zamieszkały zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w niewoli włoskiej w r. 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się przeto wezwanie aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tj. do dnia 1 marca 1925, udzielono sądowi wiadomości o zaginionym którego równocześnie się wzywa aby w powyższym czasie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 2004

Sąd okręgowy
Brzeżany, dnia 12 lutego 1924.

FIRMY.

Firm. 1961. Rg. C. III. 270. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 24 stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Surowiec", przedsiębiorstwo przemysłowo - techniczne, spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z 29 grudnia 1923 L. rep. 5748 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony Henryk Germain, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem wskazującym na likwidację. 1734
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 2 stycznia 1924.

Firm. 153. Rg. C. I. 227. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13. lutego 1924: Siedziba firmy: Winniki. Brzmienie firmy: „Żupan". Fabryka cegieł, Spółka z ogran. odpow. w Winnikach. Zmiany: W miejsce zawiadowcy inż. Marjana Przetockiego, który ustąpił, obrano zawiadowcą Witolda Próchniewicza.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 1. lutego 1924. 1746

Firm. 1811. Rg. C. I. 227. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. grudnia 1923. Siedziba firmy: Winniki. Brzmienie firmy: „Żupan". Fabryka cegieł, Spółka z ogr. odpow. w Winnikach. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 15. kwietnia 1923 Irep. 92.475 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 972.000 mp. pełno wpłaconej.
Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 3. grudnia 1923. 1739

Firma 227/24. Spdz. II. 122. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dn. 20 lutego 1924. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie oryginalnych dzieł członków i tłumaczeń wytworów sztuki i pism perjodycznych, jakoteż rozszerzania tychże oraz utrzymywanie księgarni, bibljotek i wypożyczalni. Spółdzielnia wydaje jedynie prace swych członków, t. j. każdy autor lub tłumacz mający się wydać książki musi być członkiem spółdzielni. Czas trwania nieograniczony. Udział członka wynosi 10 złp. i jest płatny w 10 równych ratach miesięcznych od chwili przystąpienia do spółdzielni. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni wyłącznie i tylko udziałami. Zarząd spółdzielni składa się z członka i jego zastępcy. Członkiem zarządu obrano Oswalda Pekelesa, zaś zastępcą Józefa Zawadkę. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem pieczęcią umieści swój podpis członek zarządu. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą złożoną z 3 członków.
Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 18 stycznia 1924. 1737

Firm. 1621. Rg. C. VII. 292. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 31 grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dla handlu i wyrobu materiałów drzewnych „Dendropol". Spółka z ogran. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: wszelakiego rodzaju interesy z zakresu przemysłu i handlu drzewnego. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 19. października 1923 L. rep. 28795. Kapitał zakładowy wynosi: 200.000.000 mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami obrano: inż. Oskara Frisera i Dra Ignacego Bergtrauma. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swój podpis 2 zawiadowcy lub zawiadowca i prokurzysta.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów dnia 8 grudnia 1923. 1738

Firm. 1544. Rg. C. VII. 282. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15. grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ziemiańska Spółka chowu drobiu, zbytu jaj i ziemiopłodów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest: wzorowa hodowla drobiu rasowego, produkcja jaj zarodowych, kupno i sprzedaż na całym obszarze Polski tudzież za granicą jaj, drobiu, produktów rolnych wszelkiego rodzaju, tudzież przedmiotów potrzebnych dla gospodarstw rolnych, jak nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych itp., wreszcie pośrednictwo w transakcjach handlowych produktami i towarami wchodzącymi w zakres powyższego przedsiębiorstwa oraz uczestniczenie w przedsiębiorstwach mających cel podobny. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 2. października 1923 L. rep. 7930. Kapitał zakładowy wynosi 50.000.000 mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z dwóch zawiadowców. Członkami zarządu obrani: Dr. Stanisław Groyecki, adwokat we Lwowie, ul. Chorążczyzny 18 i Franciszek Bierowski przemysłowiec we Lwowie ul. Badenich 8. Podpis firmy Spółki nastąpić ma w ten sposób, że pod wypisaną, wyciśniętą lub wydrukowaną firmą Spółki umieszcza swe podpisy albo obaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem wskazującym na prokurę.
Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.
Lwów dnia 29 listopada 1923 1760

Firm. 112. Rg. A. V. 80. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, Zdrowie. Brzmienie firmy: Piekarnia „Zdrowie" M. Symowej i A. Hirniakowej. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: wypiek chleba i bułek. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od 1. grudnia 1923. Jawnymi spólnikami są: Marja Symowa i Aleksandra Hirniakowa. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Aleksandra Hirniakowa. 1725
Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 stycznia 1924.

Lcz. Firm. 1819. Rg. C. VII. 322. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano d. 6 lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: I. Altkorn i Brat. Spółka z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel naczyniami domowemi i kuchennemi, drobnemi towarami żelaznymi jakoteż zastępstwo zagranicznych firm tej gałęzi w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej za prowizją. Czas trwania: do 31 grudnia 1928 z możnością przedłużenia. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki w formie aktu notarjalnego z 23. listopada 1923 L. rep. 29269. Kapitał zakładowy wynosi: 200,000.000 Mp. w całości wpłacony. Spólnicy: Izydor Altkorn i Wilhelm Altkorn wnieśli jako aport towary przejęte przez spółkę w wartości 143,295.000 Mp. a Fryderyk Stierer prawo najmu lokalu przedsiębiorstwa przejęte przez spółkę w wartości 17,647.000 Mp. Zarząd składa się z jednego zawiadowcy. Zawiadowcą ustanowiono Fryderyka Stierera we Lwowie pl. Strzelecki 12. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy wypisuje swe nazwisko zawiadowca.
Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.
Lwów, dnia 23 stycznia 1924. 1732

Firm. 13. Rg. C. VI. 59. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Kamieniołomy Trembowelskie" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Dr. Łucjan Szper ustąpił. Mianowano zawiadowcę: Władysława Murczyńskiego.
Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.
Lwów, dnia 8 stycznia 1924. 1731

Firm. 1740. Rg. C. VII. 160. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Fosfor" Zakłady przetworów chemicznych Spółka z ogr. odpow. Zmiany: Kapitał zakładowy wynoszący 225,000,000 Mkp. został pełnowpłacony.
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13 grudnia 1923. 1728

Firm. 1832. Rg. C. VII. 320. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Tkalnia mechaniczna „Lewpol" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Po niemiecku: Mechanische Weberei „Lewpol" Ges. m. b. H. in Lemberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) wyrób płótna oraz tegoż sprzedaż i wymiana na przędziwo i pakuły; 2) kupno i sprzedaż w celach zarobkowych surowców lnianych i konopianych a w szczególności lnu czesanego i nieczesanego, wyczesków lnianych i konopianych i także przędzy konopianej i lnianej; 3) kupno i sprzedaż towarów bławatnych; 4) import i eksport surowców. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 21. sierpnia 1923 L. rep. 7683 zmienionym umową dodatkową z daty Lwów, 17 listopada 1923 L. rep. 8235. Kapitał zakładowy wynosi: 30,000.000 Mp. pełnowpłacony. Zarząd składa się z 3 zawiadowców. Zawiadowcami ustanowieni: Dr. Herman Weiler przemysłowiec we Lwowie ul. Śnieżna L. 6, Dawid Krumholz przemysłowiec we Lwowie ul. Chodorowskiego 10 i Lieber Pistyner przemysłowiec we Lwowie ul. Słowackiego 3. Prokurę nadano Juliuszowi Basechasowi we Lwowie ul. Wybranowskiego 2. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe łączne podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 23 stycznia 1924. 1727

ODPIS.

Sąd Apelacyjny
we Lwowie
dnia 21. marca 1924 r.
L. czyn. Nc. II. 65/23/7.

Do
Państwowych Zakładów Naftowych
Agencja
we Lwowie

do L. 1968/24 Ropa bruttowa.

Sąd Apelacyjny we Lwowie uchwałą z dnia dzisiejszego przyznał adw. Dr. Władysławowi Szajnie jako kuratorowi niezorganizowanych bruttowców, tytułem zwrotu wydatków za stratę czasu jakoteż poniesiony trud przy ustaleniu ceny targowej ropy bruttowej za miesiące grudzień 1923, styczeń i luty 1924 r. wynagrodzenie w wysokości 0.75% z kwot za te miesiące, tytułem ceny kupna niezorganizowanym w związki bruttowcom wypłacić się mających.

Uprasza się o wypłatę tego wynagrodzenia kuratorowi i zawiadomienie o wysokości przyznanego kuratorowi wynagrodzenia, niezorganizowanych bruttowców w sposób podany w tut. odezwie z 19. listopada 1923 r. Nc. II. 30/23/1 (ad L. 29.382/23 Wydz. Brutt.).
2007 (—) Hayder.

Walne Zebranie Spólników Krośnieńskiej Tkalni mechanicznej, Spółki z ogr. odpow. w Krośnie, odbyte dnia 21. marca 1924 r., uchwaliło rozwiązanie i likwidację Spółki. Wzywa się niniejszem wierzycieli Spółki, aby zgłosili na ręce likwidatorów swoje pretensje do dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia.

Krosno, dnia 29. marca 1924 r. 2012

KROŚNIEŃSKA TKALNIA MECHANICZNA, Spółka z ogr. poręką w Krośnie
w likwidacji.
Likwidatorzy:
Jędrzej Krukierek w. r. Inż. Stanisław Bergman w. r.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE członków KASY ZALICZKOWEJ W SANOKU

odbędzie się dnia 24. kwietnia 1924 o godz. 10-tej przed poł. w lokalu Kasy Zaliczkowej z następującym porządkiem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z 24. kwietnia 1923. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1923. 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorium z rachunków za rok 1923, i wniosek co do rozdziału zysku. 4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej na okres trzech lat. 5) Oznaczenie granic a) najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, b) najwyższych obowiązań jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 6) Zmiana postanowień §§ 4, 10 i 12 statutu. 7) Wnioski i interpelacje członków. — Gdyby w dniu 24. kwietnia 1924 nie zebrała się wymagana statutem ilość (50) członków odbędzie się wtóre Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu dnia tegosamego o 11-tej godzinie przed południem. To wtóre Zgromadzenie poweźmie prawomocne uchwały bez względu na ilość członków (§ 15. statutu) w sprawach objętych naprowadzonym w ogłoszeniu porządkiem obrad.
2011 RADA NADZORCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.